

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH.

SZTAB GENERALNY - ODDZIAŁ II.

Ref "A" Nr. 8066/II.inf.II.

8237 J2  
Warszawa, dnia 26.X.1921 r.

DO

*Rozw*  
ADJUTANTURY GENERALNEJ

Belweder.

Przedkładam do wiadomości.

1 załącznik.

z r. Szefa Sztabu Generalnego

Szef Oddziału II.:

*Wojewódzki szef*

ADJUTANTURA GENERALNA	
NACZELNEGO WODZA	
L. GZ.	8237 J2
Wpisano dn.	30. X 1921 roku
Wyszło dn.	1921 roku
Załączników	

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York



## O D P I S.

We wrześniu r.b. wydał Komisarjat dla Spraw Zagranicznych Rządu R.S.F.S.R. w Moskwie - "Czerwoną Księgę" stosunków między Polską i Rosją sow.. Księga ta, wydrukowana w językach - rosyjskim, angielskim, francuskim, polskim i niemieckim, ma być rozesyłana do wszystkich przedstawicielstw zagranicznych i użyta jako środek propagandy przeciw Polsce. Rzekome dokumentalne stwierdzenie ma udowodnić agresywne zamiary Polski względem Rosji sow. i jednostronnie z jej strony niewywiązanie się ze zobowiązań przyjętych w traktacie Ryskim. Redakcja i układ "Księgi" obliczony jest na bezkrytycyzm przeciętnego czytelnika i zewnętrzny efekt, który robić ma szą kopje "autentycznych" pism i fotografie dokumentów.

Bliższa analiza tej książki doprowadzić musi do przekonania o zupełnej bezpodstawności "dokumentalnych" twierdzeń i o zupełnej niewspółmierności między zarzutami podniesionymi w notach bolszewickich, a dokumentami, które mają te zarzuty udowodnić. I tak na przykład nota z dnia 4.VII.1921 r. mówi o dokumencie stwierdzającym, że mjr. Beck wysyłał truciznę do Rosji; wśród fotografii dokumentów znajduje się jedynie legitymacja z podpisem mjra Becka.

"Dokumenty" Czerwonej Księgi składają się z kilku kategorii.

- a/. grupy listów Ros. Kom. Polit./Ros. Kom. Ewaku/do najwyższych władz polskich.
- b/. zaświadczeń Oddziału II. Sztabu Generalnego i organów podwładnych, oraz zaświadczeń Ros. Związku Obrony Ojczyzny i wolności i listy gen. Bałachowicza,
- c/. listów Krajewskiego do Sawinkowa,
- d/. pism dotyczących współpracy gen. Biskupskiego ze Sztabem Generalnym.

Wszystkie te pisma w przeważnej ilości pochodzą z daty przed 30. maja 1921 r., t.j. z przed dnia wymiany dokumentów ratyfikacyjnych traktatu ryskiego.

Wszelkie natomiast zarzuty, odnoszące się do naruszenia V.p. traktatu, odnosić się mogą jedynie do daty późniejszej.



Pomijając ~~ten~~ stronę formalną stwierdzić trzeba co następuje.  
AD a/. W chwili zawarcia przez Polskę traktatu pokojowego pozostały na ziemiach Polski oddziały b.III.armji gen.Peremjina, oddziały gen.Bałachowicza i armja Ukraińska. Wszystkie te wojska walczyły przez szereg miesięcy/oddziały Bałachowicza i armja Ukraińska/z armją Polską przeciw bolszewikom, wywiązując się w całej pełni z bojowych zadań. Formacje te, w chwili zawarcia pokoju, złożyły broń i zostały internowane w obozach. Pobyt ich na ziemiach Polski był najzupełniej naturalny i zarazem konieczny. Naturalny jako akt wdzięczności wobec ludzi, którzy wspólnie z własną armją krew przelewali i konieczny wobec tego, że bolszewicy amnestji nie udzielili a żadne inne państwo na przyjęcie internowanych nie reflektowało. Dla opieki nad internowanymi organizowanymi został Ros.Kom.Ewakuac. i komitet Ukraiński. Wszelkie przytoczone w Księdze listy R.B.K. są jedynie dowodem oficjalnie i jawnie istniejących instytucji opieki nad internowanymi. Jedną z form ulżenia skarbowi państwa w utrzymywaniu bezczynnie szerzących i ulegających demobilizacji kozaków był projekt stworzenia specjalnego oddziału kozackiego na służbie polskiej, przyznanego do służby granicznej, na Kresach Zachodnich.

Projekt ten, który nie doszedł zresztą do skutku, w niczem nie sprzeciwiał się zobowiązaniom V.p.traktatu.

AD b/. W służbie wywiadowczej Oddziału II. znajdowali się agenci różnych narodowości. Między innymi znajdowali się i oficerowie oraz szeregowcy b.formacji rosyjskich, jako ludzie znający stosunki i warunki pracy. Stąd istnieje możliwość dostania się do rąk władz sowieckich zaświadczeń Biura Wywiadowczego Szt.Gen., oraz jego podkomendnych organów. Zachodzi możliwość, że agenci ci, obok zadań i zobowiązań, branych na siebie od biura Wywiad.Polskiego, działali równocześnie jako agenci innych instancji. Stwierdzono np.parokrotnie, że agenci polskiej służby wywiadowczej starali się równolegle wysługiwać różnorodnym agencjom obcokrajowym w Polsce pracującym.

Nie zostało jednakże nigdzie stwierdzone, aby jakikolwiek władze wojskowe popierały działalność wrogich Rosji bolszewickiej akcji na jej terenie prowadzonych.



- 0 -

Podkreślić należy fakt, że brzmienie p.V. traktatu o "nieopie-  
ranii przez Rząd Polski wrogich akcji, a nie jak chcieli bolszewicy  
"nieterorowaniu" wrogich bolszewikom organizacji, był w Rydze przed-  
miotem dłuższej dyskusji. W obowiązującym brzmieniu utrzymał się  
tekst o "nieopieraniu". Szczegółową analizę poszczególnych dokumen-  
tów przeprowadza załącznik.

AD e/. Z listy Krajewskiego należą do serii dokumentów podsuniętych  
poselstwu bolszewickiemu w Warszawie przez per. Masłowskiego. Rząd  
bolszewicki wie o tem, że Karachan uległ sprytnej mistyfikacji i że  
dokumenty te nie posiadają żadnej wartości. Karachan, jako poseł pro-  
wadzący wywiad, w państwie, w którym jest dyplomatycznym przedstawi-  
cielem, skompromitował się podwójnie - a/ przyznaniem się do prowa-  
dzenia akcji szpiegowskiej, b/ tem, że uwierzył w bardzo prymitywne  
falsyfikaty. Utrzymanie się jego na stanowisku przedstawiciela rządu  
świadczy o cyniźmie komunistycznej dyplomacji.

AD d/. Umieszczenie tych "dokumentów" kompromituje całą Księgę Czerwo-  
ną. Wartość ich jest ta sama, co i "dokumentów" Krajewskiego, choć pocho-  
dzą z innego fabrykatu. Niezrozumiałymi jednakże są motywy, dla któ-  
rych zostały umieszczone. W jakim bowiem stopniu może się sprzeci-  
wiać współpraca gen. Biskupskiego z Polskim Sztabem Generalnym, zmie-  
rzająca do rozbicia Centrum monarchistycznego - V. punktowi traktatu  
ryckiego, jest trudnem do zrozumienia. W obronie czyich interesów wy-  
stępują bolszewicy, cytując te "dokumenty" jako oskarżenie Sztabu Ge-  
neralnego?

Zaznaczyć trzeba, że ostatnimi czasy stały się parokrotnie fak-  
szywe dokumenty podstawą do wystąpień dyplomatycznych/wrzesniowa  
nota Curzona do bolszewików, alarm bolszewicki z powodu rzekomej  
noty francuskiej do Polski z 3. września - oparte były na falsyfika-  
tach tego samego źródła/fabryka dokumentów Orłowa/.

W rzeczywistości zatem nie zawiera Księga niczego, co by istot-  
nie stwierdzało nieokajność polskich władz wojskowych względem zo-  
bowiązań przyjętych przez Rząd Polski w traktacie ryskim.

Ustępstwa, poczynione w umowie wiceministra Dąbskiego odnoś-  
nie do wysiedlenia z Polski pewnych działaczy rosyjskich i ukraiń-  
skich, nie opierały się na żadnych dowodach, stwierdzających ich rze-  
czywistą akcję antybolszewicką. Był to jedynie jeden jeszcze dowód



ustępliwości dyplomacji polskiej względem bolszewików, zarówno jak i państw zachodnich, który zaświadczyć miał o szczerych intencjach Polski do utrwalenia dzieła pokoju.

Natomiast istnieją ze strony bolszewików stałe fakty gwałcenia V. punktu Tr. Rys.

1/ Komunistyczny Rząd Polski nie został dotąd rozwiązany.

2/ Przy Komitecie Wykonawczym III. Międzyn. istnieje sekcja polska której zadaniem, tak jak wszystkich analogicznych sekcji narodowościowych, jest doprowadzenie w Polsce do przewrotu politycznego i społecznego.

Wszystkie biura III. Międzynarodówki są utrzymywane przez rząd sowiecki, korzystają z kurjerów dyplomatycznych, lokali, przedstawicielstw zagranicznych, personelu i t.p..

3/ Stwierdzona jest dokumentalnie akcja zakordeta na terenie Polski i destrukcyjna robota, prowadzona przez Wnieszterg/handel/.

4/ Partja komunistyczna w Polsce jest w kontakcie z poselstwem sowieckim w Warszawie.

5/ W Rosji sow. istnieją oddziały polskiej czerwonej armji.

Powyższe dane podaje się do wiadomości, celem wyzyskania ich stosownie do potrzeby. Podkreśla się, że część ich/wiadomości o wywiadzie/podawana jest do wiadomości osobistej dla orientacji w całości spraw, związanych z notami rządu R.S.F.S.R..

1 załącznik.

Z r. Szefa Sztabu Generalnego:

Szef Oddziału II.:

M A T U S Z E W S K I m.p.

podpułk. p.d. Szt. Gen.

Otrzymują:

Attache wojsk. w Paryżu  
" " w Londynie  
" " w Rydze  
" " w Rewlu  
" " w Helsingforsie  
" " w Bukareszcie  
" " w Konstantynopolu  
" " w Pradze  
" " w Budapeszcie  
" " w Waszyngtonie

Poselstwo Polskie w Tokio

Attache wojsk. w Moskwie

" " w Charkowie

Pułk. Hempel w Mińsku

Kpt. Libicki B. Prasy Obcej

A do wiad.: Adjut. Gen.

Pan Min. Spr. Wojsk.

M. S. Zagr.

Za zgodność odpisu:



## C Z E R W O N A   K S I E G A   S O W I E C K A.

P.N.D. Filozofow umieścił w "Kur. Por." następujący artykuł poświęcony omawianiu "dokumentów", zawartych w "Czerwonej Księdze" rządu sowieckiego.

Przed niedawnym czasem została wypuszczona w świat, wydana przez "Narodny Komisarjat dla zagranicznych spraw" książka "Rosja Sowiecka i Polska". Zadaniem jej - dowieść jasno i dobitnie tego, co stanowi zasadnicze założenia prawie wszystkich sowieckich "dyplomatycznych dokumentów", mianowicie, że "rękami sawinkowskiemi i Petlury Polska faktycznie prowadzi wojnę przeciwko sowieckim republikom" /Przedmowa, str. 11/ t. zn. narusza ryski traktat wogóle, a w szczególności jego par. 5.

Rzecz oczywista, że mając taki cel na oku, sowieccy dyplomaci postarać się musieli o wydobycie i ukazywanie światu argumentów najcenniejszych i najbardziej nieodparty z pośród tego "ogromnego materiału, jaki rząd sowiecki ma do rozperządzenia" /str. 10. i 11. i w wielu innych miejscach książki/. Jeśli bowiem przytoczone w książce "przekonywujące dokumenty" powyższych cech nie posiadają cała "dyplomatyczna rozmowa" rozmowa oczywiście tylko ze strony rządu sowieckiego /sprowadza się do zwykłej komunistycznej gadaniny, przyprawionej gołosłownymi oskarżeniami, brutalnymi żądaniem, groźbami - i niczem więcej.

Zanim przystąpimy do oceny przytoczonych w "aneksach" do książki dokumentów, konieczną jest rzeczą zwrócić uwagę na okoliczności następujące:

1/ D.N. Filozofow, zastępujący chwilowo nieobecnego B.W. Sawinkowa, o zlikwidowaniu działalności rosyjskiego komitetu ewakuacyjnego w Polsce zawiadomił ministra spr. zagr. p. Sapiechę listem z dnia 22. kwietnia 1921 r.

2/ Ryski pokój był ratyfikowany 28. kwietnia r. b.

Stąd wynika, że wszystkie "przekonywujące dokumenty", odnoszące się do czasu z przed 28. kwietnia 1921 r. w niczem nie świadczą o naruszeniu traktatu pokojowego. Ratyfikacja pokoju nie jest

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

45



aktem prawnym, posiadającym właściwość "obowiązywania wstecz".

Pierwszymi dokumentami "przekonywującymi o zastępczej działaniu ności Sawinkowa" są wyciągi z protokółów zeznań przeróżnych osób oskarżonych o należenie do "związku Obrony Ojczyzny i Wolności".

Nie poruszając sprawy autentyczności wszystkich wogóle przytoczonych w książce dokumentów, abstrahując również od treści wspomnianych wyciągów, niech wolno będzie stwierdzić, że protokołom sowieckich czczewczajek niepodobna przypisać wartości prawnych dokumentów. Wystarczy zapoznać się z czczewczajkami, chociażby tylko na podstawie ich własnych oficjalnych sprawozdań, aby przekonać się o tem w dostatecznej mierze.

Protokoły czczewczajek wypaczone są już przez to samo, że sporządzone były w czczewczajkach. Mnieć inaczej znaczyłoby przypisywać czczewczajkom znaczenie prawidkowych sądowych instytucji.

Powodując się na powyższe, nie możemy przypisać wartości prawnej przekonywującej żadnemu z przytoczonych przez sowieckich dyplomatów wyciągów z protokółów zeznań Oppenkula - Upelnica, czy też jakichbądź innych osób.

Co się tyczy reprodukcji dokumentów, dołączonych do wspomnianych wyciągów, to NN 402 i 403 odnoszą się do dnia 14. kwietnia. Białoruski zarówno jak i polski dokument Pimicnowa, potwierdzającego odkomenderowanie na rozkaz Generalnego Sztabu z Warszawy do Słonima/w granicach Polski/ odnoszą się do dnia 25. lutego.

Reprodukcje dokumentów, wydanych Remieślennikowi, wykazują: 1/ co się tyczy Nr. 23418, że Gen. Szt. pozwolił mu przebywać chwilowo w Warszawie; 2/ co się tyczy strony odwrotnej tegoż dokumentu, że pozwolenie to było wykonane; 3/ dokument bez numeru, wydany przez eskę pozyturę Gen. Sztabu w Poznaniu, wykazuje, że pracując w wydziale propagandy w Strzałkowie/Poliska/, Remieślennikow z gorliwością i uczciwie wypełniał polecenia, jakie mu powierzano i że zdeklarował się jako zdecydowany przeciwnik komunizmu. 146

Na podstawie tego rodzaju danych nikogo o nic oskarżać niepodobna. Z drugiej zaś strony, biorąc pod uwagę wszystko, co powyżej zauważono, przytoczone dokumenty w zestawieniu z protokołami czczewczajek posiadają wartość przekonywującą, nazbyt wątpliwą.



by służyć mogły za jakikolwiek materiał dla oskarżenia Polskiego Sztabu Generalnego o współdziałanie z organizacją <sup>III</sup>B.W.Sawinkowa.

Dokument następny - listaczkonków Rosyjskiego Komitetu Politycznego - wprost jest uderzający w swej niedokładności. Obok osób istotnie wchodzących w skład komitetu i pracujących w jego instytucjach, wymienione są nazwiska nawskroś już fantastyczne. Uderza w oczy ignoracja bolszewików. Tłomaczy się ona tem, że wolą oni xzx czerpać swe wiadomości ze źródeł szpiegowskich, niż np. z dziennika "Swobody", którego lektura dostarczyłby im mogła materiału, daleko bardziej kompletnego i autentycznego.

Wyciąg z raportów lokalnych władz sowieckich o "bandyckich oddziałach" jest również bardzo spornym "dokumentem". Próba wykazania drogą powoływania się na "dwa dokumenty", że owe "bandy" przeszły z polskiego terytorjum i pozostają w związku z Sawinkowem, również nie wytrzymuje krytyki.

Następują listy B.W.Sawinkowa do Naczelnika Państwa Polskiego do p.wiceministra Dąbrowskiego, oraz do pułkownika hrabiego Dwojny Sollohuba. Listy te dotyczą sprawy przyjęcia przez rząd polski do pogranicznej służby oddziałów kozackich i regularnych oddziałów kawalerji. Nawet nie porusza się przytem sprawy, na jakich mianowicie granicach miał być pomieszczony tego rodzaju korpus w razie, gdyby projekt został zrealizowany. Tymczasem zaś, gdyby oddziały te miały być przeznaczone na "wtargnięcie" do Szwecji, musiałyby znaleźć właśnie na umieszczeniu ich specjalnie na wschodnich granicach Polski. Korespondencja, o której mowa, do tego stopnia nosi charakter nawskroś lojalny, że na niektórych z posćód listów niema nawet a notacji "poufne" - doprawdy niedopuszczalną jest rzeczą przypisywać jej to, co insynuować pragną bolszewicy. Korespondencja świadczy o tem tylko mianowicie, że przewodniczący Rosyjskiego Komitetu ewakuacyjnego czyni starania w celu zabezpieczenia losu powiernych jego pieczy osób i nic więcej. Co się zaś tyczy Polski, to czyż może "Sowiet Ludowych Komisarzy" zabronić jej tworzenia oddziałów, podobnych do francuskiej "Legion Etranger"?

Podobnie niczego, coby kompromitowało traktat ryski, doszukać się niepodobna w liście B.W.Sawinkowa do p.Matuszewskiego. Wydział nie z 3.dońskiego pułku kozaków/internowanego/grupy oficerów i



kozaków nic - jak to widać zresztą z samego już listu - nie ma wspólnego ze sprawami Rosji Sowieckiej.

W liście B.W.Sawinkowa do gen.Sikorskiego mówi się w sposób najzupełniej wyraźny o wywiadzie wojskowym.Wywiad wojskowy należy do funkcji Generalnego Sztabu."Bureau de Renseignement" przy francuskiej misji specjalnie też w tym celu zostało stworzone.Zadna instytucja nie może być pozbawiona prawa korzystania dla celów wojennego wywiadu z usług osób,które uważa za pożyteczne.Każda instytucja ma prawo takie osoby opłacać.Działalność podobnego rodzaju nie narusza w niczem zasad między-narodowych stosunków i żaden traktat pokoju,nie wyłączając traktatu ryskiego,nie przewiduje możliwości zakazania komukolwiek bądź organizowania wywiadu wojskowego.

Inaczej zgoła rzeczby się przedstawiała,gdyby misje wojskowe zajęły się wojskowym wywiadem.Działalność tego rodzaju musiałaby pociągnąć za sobą jaknajbardziej skandaliczne następstwa.

W omawianej księdze niema nic,coby wskazywać mogło na to, że miały miejsce jakiegokolwiek odpowiedzi ze strony adresatów cytowanych listów.W ten sposób stosunki Polskiego Sztabu Generalnego z B.W.Sawinkowem,w celu wywołania w Rosji antybolszewickiego przewrotu,bądź co bądź ani trochę wykazane nie są.

Następują legitymacje przynależności do "Związku Obrony Ojczyzny i Wolności",podpisane przez B.W.Sawinkowa i A.Rudima za numerami 969.,733.i 669.Na żadnym z nich niema daty.Wnioskując z listu D.W.Filosofowa przypuszczać należy,że wszystkie te dokumenty wydane zostały przed 28.kwietnia 1921 r.Co się zaś tyczy dokumentu na prawo noszenia broni,wydanego por.Nowajewowi przez sztab II.armji,tę stwierdzić należy,że nie pozostaje on w żadnym związku z legitymacją Nr.969.na nazwisko Nowajewa i trudno przypuścić,aby potrzebne było pozwolenie polskiego sztabu generalnego na to,aby nosić broń w granicach Rosji Sowieckiej.Z drugiej zaś strony,sztab II.armji,wydając podobnego rodzaju pozwolenie osobie,pozostającej z nim w kontakcie,nie ma żadnego obowiązku sprawdzenia,czy dana osoba na na swoim sumieniu jakiegokolwiek grzechy przeciwko władzy sow.



Następny dokument, instrukcje dla pułk. Sujewskiego, oznaczony jest Nr. 427. z 24. t. j. więcej niż na miesiąc przed ratyfikacją traktatu ryskiego.

Zaraz potem następują dwa dokumenty iście humorystycznej treści. Są to rachunki jakiegoś "porucznika Nazarowa" z 23. marca 1921 r. Por. Nazarow domaga się od Rosyjskiego Komitetu Ewakuacyjnego wypłaty 3000 mk. p. za kostjum cywilny, 110.000 mk. p. za wydatki, związane z pracą "nad wywożeniem wszechrosyjskiego chłopskiego powstania" i t. p. Żadnej wzmianki o wpłaceniu tych pieniędzy, ani też po kwitowań odbioru, w "dokumentach" owych oczywiście niema.

Po całym szeregu dokumentów, nie mających żadnego związku z działalnością Sawinkowa, następują znowu "dokumenty przekonujące"

Pierwszy z nich /str. 115/, podpisany jest przez pułk. Pawłoskiego i oznaczony datą niewiadomo czy 1. czy 7. czerwca 1921 r. Wszystko, co można w nim odczytać, sprowadza się do rzeczy następującej: "Wiktor Wiktorowicz, bądźcie tacy dobrzy, jeżeli możecie... francuzi... pieniądze za sprawozdanie... doręczyć 30 tysięcy żonie... S. Pałwowski /Wiktor Wiktorowicz - to p. Sawinkow młodszy/.

Na str. 116. niewiadomo kiedy i niewiadomo do kogo adresowany list. Charakter pisma zupełnie inny, niż w liście poprzednim, lecz podpis ten sam. Zawiera on prośbę o przysłanie rewolweru, bomb, trucizny i innych podobnego rodzaju przedmiotów, wreszcie zaś.. proszku do zębów i papierosów.

Ze wszystkiego, co przytoczono, widać już jak najzupełniej jasno że mamy do czynienia z faktem zupełnie wyraźnego "dyplomatycznego" szantażu. Nie rozporządzając żadnym zgółka materiałem dokumentów, dyplomaci sowieccy starają się drogą kontrafakcji i najwybitniej nieuczciwego zestawienia dokumentów, nie zgółka nie mówiących, wytworzyć przedewszystkiem pozory realnych podstaw dla swych bezprzykładnych w brutalności żądań pod adresem Polski, pozatem zaś zyskać preteksty do wyłamania się z pod zobowiązań, w traktacie ryskim przyjętych.

Za zgodność odpisu: *K...*